

Protokół z Sesji nr 11/2016

XXIV Sesji Rady Gminy Belsk Duży

Z dnia 18 listopada 2016 roku

Stan Rady – 15, nieobecnych 3 (wg załączonej listy obecności)

Spoza Rady udział wzięli: (wg. Załączonej listy obecności)

1. Władysław Piątkowski – Wójt Gminy
2. Joanna Ciarnarczan – Skarbnik Gminy
3. Renata Ostatek – Sekretarz Gminy
4. Jacek Pruszkowski – Przewodniczący Powiatowej Rady Izby Rolniczej
5. Arkadiusz Sołtysiak – młodszy referent UG
6. Grzegorz Gietka – Inspektor UG

Oraz sołtysi (według załączonej listy obecności).

Pkt 1.

Pan Bogusław Sikorski - Przewodniczący Rady Gminy rozpoczął XXIV Sesję Rady Gminy, powitał gości i radnych, stwierdził quorum oraz odczytał proponowany porządek obrad,

1. Otwarcie obrad. Stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) Zmiany w WPF
 - b) Zmian w budżecie na rok 2016
 - c) Zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Belsk Duży
 - d) Ponownego rozpatrzenia skargi na działalność Wójta
5. Sprawozdanie Wójta z działalności od ostatniej sesji
6. Zgłoszenie przez radnych nowych interpelacji i udzielenie odpowiedzi przez Wójta
7. Zapytania i wolne wnioski
8. Zamknięcie obrad

Pkt 2.

Rada Gminy Belsk Duży przyjęła proponowany porządek obrad jednogłośnie.

Pkt 3

Rada Gminy przyjęła jednogłośnie protokół z poprzedniej sesji.

Pkt 4a)

Pan Bogusław Sikorski odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Pan Ireneusz Bałut

Ponieważ nie było quorum na komisji budżetowej, bo chciałbym zapytać o budowę chodnika przy budynku w Starej Wsi, ten chodnik żeby wybudować to jest nierealne. Ten chodnik można skierować od tego, co jest do drogi powiatowej. Dowóz ziemi jeszcze nie jest wykonany. Jak zrobią wcześniej chodnik to nic z tego nie zostanie. Chciałbym zapytać czy ten dowóz ziemi jest już wykonany?

Pan Grzegorz Gietka

Nie, jeszcze nie

Pan Ireneusz Bałut

Proponowałbym po przymrozkach to nawieźć, bo teraz się nie da bo tam jest błoto. Uważam, a Rada zdecyduje, żeby w przymrozkach nawieźć to co przeznaczaliśmy i postawić te blaszaki. Proszę, żeby Rada wzięła to pod uwagę, bo szkoda naszych pieniędzy.

Pan Grzegorz Gietka

Jeśli Szanowna Rada może przeznaczyć te pieniądze to dobrze, żeby potem znowu nie było, że zrobiono zadanie, trzeba zrobić odbiór a nie ma pieniędzy. Czy wykonamy to inna rzecz.

Pan Ireneusz Bałut

Proponuję, bo zwrócił się Pan o 23.000. Nie mieliśmy quorum, ale przedyskutowaliśmy sobie to. Powinno być określone jakiej długości, szerokości, wszystkie parametry. Uważam, że wziąć to przeznaczyć, jeśli nie wykonamy tego zadania to zrobić to w przyszłym roku od a do z. Jedźmy i zobaczmy, co tam się dzieje. Tak nie można zrobić, bo szkoda. Niech zrobią tą utwardzoną, bo nie wjedziemy z urobkiem w tę ziemię.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Jak słyszę, co się dzieje to mi skóra cierpnie, bo nie wiem co tam się dzieje. Tym się różni od mieszkańca, że się nie znam na budownictwie i drogownictwie. Mam od tego projektantów, inspektorów nadzoru i kierowników budowy. Jeśli Wysoka Rada uzna, że ten chodnik jest zbędny i ma być nierobiony to jest wasza wola. Były dwie komisje, jeśli państwo sobie zażyczą to do każdego robót będziemy załączać kosztorysy i przedmiary robót. Mam prośbę, jeśli są pytania to proszę pytać mnie a nie wzywać mi pracowników. Zgodnie z ustawą o samorządzie to ja odpowiadam za pracowników. Jeśli są pytania to jest punkt pytania do wójta. Jeśli państwo zdecydujecie, żeby nie robić tego chodnika, to nie ma możliwości zrobić inny chodnik w tamtym miejscu. Tamten odcinek to jest połowa pieniędzy, nie mamy wymaganego kosztorysu ani przedmiaru robót. Zrobienie chodnika w drugim kierunku to powoduje, że płyty betonowe powinny być wyjęte i trzeba zrobić drogę. Decyzja należy do Państwa, ja bym prosił, że to jest formalny wniosek żeby nie robić chodnika w tamtym kierunku. To jest Wasza decyzja. Próbuje odebrać drugi komunalny, główną przeszkodą jest brak dojazdu i dojazdu. Stawiają nam zarzut, że nie może dojechać straż i pogotowie bo nie ma porządnej drogi. Jest usypana droga, ja tego nie kazałem sypać i w tej chwili ten chodnik wyjdzie pół metra poniżej krawędzi jezdni i pan radny ma rację. Sprawa polega na tym, że trzeba to uporządkować i jeśli można to przełożyć do przyszłego roku to świat się nie zawali. Może nie być tego chodnika, zostaną pieniądze na przyszły rok i zdecydujecie. Jest dokumentacja, są uzgodnienia, jakkolwiek samowolka tam powoduje, że mamy

ciągle wstrzymane budowy. Dziś przyjeżdża komisja odbioru, tu jest nasypane i jest wyżej, tego nie było, tamtego nie było. Decyzja należy do państwa. Był na tamtym terenie inspektor nadzoru, nie odebrano nam budynku komunalnego, bo sprawa jest taka, że w swoim czasie ktoś samoistnie porobił sobie roboty. Ktoś nawiózł ziemi, ktoś ja rozplantował, ktoś nie patrzył w dokumentację i wyszły takie kwiatki, że w droga jest wyżej, niżej. Ciągłe ktoś interweniuje, chodnik za wysoko, droga za nisko, lampa krzywo. W skutek tego nie możemy przez to odebrać budynku komunalnego. Straż odebrała, budowlanka nie odebrała, bo jest różnica poziomów. Ja tej drogi nie zrobiłem, nikomu nie kazałem. Mamy teraz dobrego inspektora nadzoru i próbujemy to uporządkować. Tam afery nie ma. Trzeba doprowadzić do stanu zgodnego z dokumentacją.

Pan Grzegorz Gietka

Inspektor nadzoru powiedział, że dopóki droga nie będzie zrobiona zgodnie z projektem dotąd nie będzie odebrany budynek.

Pan Bogusław Sikorski

Skoro komisje przyznały pieniądze na to zadanie inwestycyjne, to nie jest powiedziane, że będzie to robione. Każdy: inspektor nadzoru czy pracownik dopilnuje że będzie chodnik robiony jak droga będzie na jednym poziomie, ale pieniądze przyznane na ten cel powinny być.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Był wczoraj inspektor nadzoru, jeżeli nie będzie doprowadzone do stanu w dokumentacji żeby to odebrać to nie będziemy tego robić. Muszę być przygotowany, bo większość pójdzie do swoich spraw a ja będę zbierał baty, że mieszkańcy chodzą w błocie, że karetka nie ma jak dojechać. To prawda jak będzie chodnik to się ziemi za budynki nie zawiezie. Chciałem zabezpieczyć środki, ale wytłumaczyć mieszkańcom, że nie ma możliwości zrobić chodnika. W stronę Bodzewa nie ma sensu, bo chodnik będzie kosztował dwa razy tyle, bo trzeba zniszczyć drogę dojazdową, żeby zrobić pół metra chodnika. Proszę przegłosować wniosek i potem nie przyznawać pieniędzy.

Pan Ireneusz Bałut

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, wnioskowałem tylko, bo to są nasze pieniądze. Był okres: lipiec sierpień można było to robić, bo było sucho. Ludzie, którzy mieszkają dalej nawieźli sobie ziemi ile chcieli za darmo. Można było wziąć ziemię z hali sportowej, wyrównać i tak dalej.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Nikt ziemi nie przewiezie za darmo. Wielkie były plany, proszę wozić ziemię z Osiedla Południe, bo taka super ziemia na drogę. Teraz Ferrero nie może wejść z budową zbiornika na teren oczyszczalni, bo jest zawalony tą ziemią z Osiedla. Co mam zrobić? Kto mi powie? Ja mam teraz parę dni na uprzątnięcie tego bo chcą wejść z budową zbiornika. Skąd mam wziąć pieniądze na wożenie ziemi? Mówiłem, że to idzie na „zwałkę” bo to jest pozornie dobre. W tym strachu posądzenia o niegospodarność pozwoliłem to wysypać na oczyszczalni. Teraz pytam skąd wziąć pieniądze żeby to wywieźć i gdzie to wywieźć? Tam są setki wywrotek ziemi z Osiedla Południe, to jest mieszanina gliny, piachu, tłucznia, to od razu można było wywieźć na Rębowa. Jeśli ktoś chce wziąć to za darmo, to proszę. Teraz trzeba w granicach 30-40 tysięcy przygotować, żeby wozić ziemię z punktu do punktu. To jest do myślenia konkretnego. Nie

robię złośliwości ja podejmuję decyzję i odpowiadam. Wracając do tego, jak ma być chodnik zrobiony na wariata to nie róbmy, z tym się zgadzam. Czemu mam wozić ziemię prywatnym mieszkańcom, na ogródki itd.? Jako Piątkowski płace za czyjąś politykę. Myślicie, że ktoś z nim porozmawiał żeby przygotować. Nikt ziemi za darmo nie przewiezie. Trzeba teraz szykować kilkadziesiąt tysięcy złotych bo jest ziemia złożona u pana Gietki na polu, bo wykonawca spieszył się żeby w tym roku zrobić zakres robót. Teraz pan Gietka powiedział, żeby tę ziemię zabrać. Tam jest urobek z tej górki, bo musieli dojść do twardego gruntu. Stanęły sprawy odwodnienia gdyż gmina nie zabrała ziemi, która miała być tam złożona na dwa tygodnie. Za darmo jest kilkaset wywrotek ziemi, można brać. Jak ma gmina zapłacić, albo ja, to z moich pieniędzy proszę nie robić takich pomysłów. Jak ktoś chce, to nad zalewem jest czarna ziemia odłożona. Myślę, że są w naszej gminie poważne problemy, które trzeba rozwiązywać. To też są ważne rzeczy, ale czasem nie mam siły, tracić zdrowie i nerwy.

Pan Mariusz Jarzqb

Szanowna Rado, nie rozumiem sensu dyskusji na ten temat. Dyskutujemy nad wykonaniem czy nad przeznaczeniem pieniędzy? Ten chodnik jest potrzebny, tak? A wykonanie to są wewnętrzne ustalenia nasze. Jeżeli się nie da teraz to zróbmy chodnik na wiosnę, ale przeznaczymy pieniądze. Nie przeznaczać pieniędzy, nie potrzebny jest chodnik? Jestem za tym, żeby zabezpieczyć środki, i jak będzie możliwość wykonania, to wykonać ten chodnik. Ta dyskusja jest bez sensu. Nie znam się na budownictwie, są ludzie, którzy się znają i powiedzą czy teraz robić czy na wiosnę, ale pieniądze trzeba przeznaczyć.

Pani Joanna Ciamarczan

Sprawy były na komisjach, ja muszę już dziś wystać uchwałę w systemie elektronicznym, do nadzoru. Nie widzę możliwości zmieniania tego projektu w takiej formie jak została ustalona na komisjach. Wykonanie zadania a przyznanie pieniędzy to dwie różne rzeczy. Zrobią tak jak trzeba, jeżeli nie będzie zrobione to pieniądze wejdą w nadwyżkę to zrobią na wiosnę przy podziale nadwyżki.

Pan Bogusław Sikorski

Skoro to przechodzi przez komisje to na takie stanowisko pani skarbnik przygotowuje uchwałę. Czy pieniądze są czy nie są przyznane, ale realizacja będzie jak będą warunki. Nikt nie będzie wywalał pieniędzy w błoto.

Rada Gminy Belsk Duży przyjęła uchwałę jednogłośnie. Uchwała Nr XXIV/130/2016

Pkt 4b)

Pan Zbigniew Byrski odczytał projekt uchwały

Rada Gminy przyjęła uchwałę większością głosów, jeden głos wstrzymujący – uchwała Nr XXIV/131/2016

Pkt 4c)

Pan Bogusław Sikorski odczytał projekt uchwały.

Rada Gminy przyjęła uchwałę jednogłośnie – uchwała Nr XXIV/132/2016

Pkt 4d)

Pan Zbigniew Byrski odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem

Rada Gminy przyjęła uchwałę jednogłośnie – uchwała Nr XXIV/133/2016

Pkt 5

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Panie Przewodniczący i Wysoka Rado,

Od ostatniej sesji porządkowaliśmy zaczęte sprawy, żadnych nowości nie było. To, co jest w Wieloletniej Prognozie idzie swoim tempem. Skończyliśmy większość zadań, które były objęte inwestycjami i remontami z wyjątkiem inwestycji oświetleniowych, czyli budowy dwóch linii w Odrzywołku i na Grotowie. Dokumenty są w Starostwie i czekamy na pozwolenie na budowę. Czekamy na ewentualne przeniesienie rejonu energetycznego do Grójca, wszystkie decyzje modernizacji jakiegokolwiek są zawieszone do 1 stycznia. Do końca roku nie będzie remontów i inwestycji oświetleniowych, bo będą one nie zgodne z prawem. Czy wiecie, w jaki sposób naruszyłem prawo własności panu Piwarskiemu? Ja tam nie w ogóle nie byłem. Jako kierujący Urzędem odpowiadam, za to co zrobili pracownicy. Mieszkańcy interweniowali, że powbijano pręty w drogę, które stanowiły zagrożenie bezpieczeństwa na drodze. Pręty usunięto przez pracowników gminy. Toczą się sprawy w sądzie, bo niektórzy zahaczyli o te pręty i uszkodzili samochody. Kiedyś były prawomocne wyroki sądowe, żeby uregulować stosunki wodne w miejscowości Łęczeszycy między dwoma mieszkańcami. Decyzje nie zostały wykonane, nikt nikogo nie rozliczał. Doszedłem do wniosku, że niektórych spraw nie trzeba ruszać. Jak mój poprzednik tego nie ruszał to ja też nie powinienem tego robić. Większość mojego czasu w Urzędzie to interwencje mieszkańców. Jak mieszkańcy przychodzą do urzędu to znaczy, że urząd nie działa. Ludzie, którzy wiedzą, co mają robić, mają zajęcie w domu. Jak mają życie poukładane, to nie chodzą po Urzędach. Potrafią sprawy załatwić u siebie na wsi, urząd jest ostatecznością. Są przypadki uzasadnione, kiedy obywatel musi się udać do tego urzędu, bo to jest ostatnia instancja i urząd powinien pomóc. Naprawdę będzie nam trudno działać jak będzie takie podejście społeczeństwa do tego co robimy. Najlepiej się wychodzi jak się nie robi nic. Jeżeli coś robimy, a wiecie sami ile robicie. Ja biorę baty, bo biorę pieniądze. Wy robicie to społecznie a czasem nawet dokładacie z własnej kieszeni. To jest przykład z tej skargi, bo niepotrzebnie interweniowaliśmy. Może organa, które są odpowiedzialne zajęłyby się tym a nie zepchnięto to do gminy. Chcieliśmy, żeby nikomu nie stała się krzywda. Dziękuję Radzie, tu nic nie kłajstrujecie. Przykro mi, że jak działamy na wniosek mieszkańców staramy się żeby było normalnie, to za to jest taka nagroda. Pomagali nam Pan Radny i Pan sołtys i mieszkańcy bo to się nie godziło z logiką to co się tam działało, to mnie oskarżyli o naruszenie własności. Byliśmy z Panem Przewodniczącym w nadleśnictwie w Grójcu. Pojawił się program, który podobno kiedyś był stosowany. Program dofinansowania inwestycji gminnych przez Lasu Państwowe w formie dotacji dla samorządu. Byliśmy w czasie załatwiania formalności w drodze przetargu na studnię. Będzie możliwość razem z Lasami Państwowymi zrobić sprawę dróg dojazdowych. Przez lata historii tej gminy, nikomu nie udało się załatwić drogi do hydroforni. My do dnia dzisiejszego nie mamy prawa dojazdu. Jeździmy dlatego, że Lasy są przychylne. Ten program ogłoszono i za chwilę zawieszono do końca marca przyszłego roku. Pan Nadleśniczy powiedział, że będzie miał nas na uwadze, że jak będą pieniądze to będzie współfinansował z nami drogę od 728 przynajmniej do tego deputatu łowieckiego przy skręcie do nowej studni. Czyli ta betonówka i jeszcze sto metrów do skrętu w lewo. Chcemy zrobić podbudowę betonową gdzie nie ma i położyć na tym asfalt. Pojawił się pomysł, że mają na terenie lasów otworzyć swoje żwirownie i piaskarnie i wydobywać

na swoje potrzeby. Staramy się, żeby te pieniądze były też z zewnątrz. Jak wiecie, Państwo Radni, powoli idzie budowa Hali gimnastycznej. O drogach mówiłem, bliżej końca roku, dostaniecie dokładne zestawienie jak w skali ostatnich kilku lat nie 4, ale w dłuższej perspektywie. Chcemy przedstawić to co się Wam udało w ciągu tych 6 lat zrobić na drogach. W tym roku udało nam się zrobić to, co zaplanowaliśmy normalną drogą. Jak macie pomysł na ziemię z kamieniami znad oczyszczalni i ziemię znad zalewu i z budowy gimnazjum i to może ktoś chce to zabierać. Gromadziłem to, bo bałem się zarzutu, że wójt ziemię rozdaje za darmo. Dziś to leży i nikt tego nie chce. I nie było by kłopotu i teraz muszę wynająć firmę, która uprzątnie teren. Teraz trzeba wyciągnąć pieniądze, żeby to uprzątnąć bo inaczej inwestor nie wejdzie z budową. Jak podpisywali umowę, to tej ziemi nie było. Wracając do tego, co robimy, na komisjach ja to przedstawiałem. Nie podejmujcie decyzji o inwestycjach przyszłorocznych. O tym będziecie decydować przy nadwyżce. Teraz jest czas na składanie wniosków konkursowych na zadania. Ze względu na regulaminy finansowania, tak są ułożone systemy naborów, że prawie wskazują, co możemy zrobić a co nie. Proponuję inwestycję, która nie będzie robiona w przyszłym roku, ale musimy w do końca listopada zgłosić projekt do PROW na kanalizację. Wycofane jest z PROW wodociągi. Jedyna kanalizacja może być dofinansowana. Kosztorysy są zrobione przez ludzi, którzy się znają. Pasuje tylko dokumentacja na Anielin i Jarochoy. Próbowaliśmy wcisnąć w to Odrzywołek ale jest niewykonalne w kwocie 3.400.000 zrobić tam kanalizację. W Odrzywołku nie było mowy o zrobieniu kanalizacji grawitacyjnej, bo mieszkańcy się nie zgadzali. Nie było zgody na przepuszczenie przez swój grunt. Uparłem się, że zrobimy i kanalizacja będzie. Miałem oświadczenia mieszkańców, którzy oświadczyli, na piśmie że nie mają łazienki, toalety i nie mają szamba. Każdy, kto się zgodził musi mieć przepompownię, tam jest prawie 100 przepompowni. Mieszkańcy zgodzili się żeby puścić linię pod asfaltem i do tej linii wszyscy będą się przyłączać. Przez te przepompownie inwestycja przekracza grubo ponad 5 milionów. Dlatego inwestycja nie łąpie się do PROWu, bo koszty to 3.620.000 złotych. Tylko udało nam się do logicznych rozmiarów sprowadzić Anielin i Jarochoy. Jak uważacie Państwo, że nie zgłaszamy, to nie. I w tym rozdaniu unijnym, a jest tylko jeden nabór nie robimy żadnej kanalizacji. Nie pozwolę, żeby pompowali szambo do rowów. Kierowałem się tym, że na ściekach można zarobić, są większe przekroje zaprojektowane i prawdopodobnie część gminy Grójec będzie się podłączać pod naszą kanalizację. Proponuję państwu, zgłosić wniosek na Anielin i Jarochoy. Kwalifikacja wniosku będzie maj/czerwiec. Do budżetu wprowadzimy w drugiej połowie roku. Ogłoszę przetarg to będzie na Boże Narodzenie i w 2018 będzie sprawdzian gmina kontra mieszkańcy. Jak nie macie Państwo nic przeciw temu, to ja do końca listopada to zgłoszę, bo mamy już dokumenty. Wyjaśniłem tylko czekałem na sesję i składamy dokumenty do marszałka. Podobnie wygląda sprawa z termomodernizacją i też nie będzie to wcześniej jak 2018. Tyle, co zrobiliśmy. Samochód dla OSP odbierają 22.11.2016 będzie szkolenie i będzie jeszcze w tym roku samochód w garażu. Chciałem powiedzieć o rzeczach, o których strategicznie się nie mówi. Otrzymaliśmy w konkursie wojewódzkim, jako gmina pierwsze miejsce w kategorii Ochrona Wód. Dałem się z tym sfotografować z tym czekiem. I przychodzą do mnie ludzie i mówią, że dostałem 100.000 zł nagrody od Wojewody. Gmina dostała nagrodę 10.000 zł, pani skarbnik była ze mną, więc nie kłamię. Najbardziej zabolalo mnie to, że wziąłem to do swojej kieszeni. Pani Mokosa się nachodziła, najeżdżała, naszarpała żeby te pieniądze wydobyć. To jest jej zasługa, ale medale dostałem ja. Wygraliśmy w kategorii gmin mocarzy. U nas zbiegły się stawy i azbest to są te działania, które robiliście na wsiach.

Pan Bogusław Sikorski

Chciałbym jeszcze odczytać dwa komunikaty Prezesa GUS z dnia 18 października 2016 r w sprawie średniej ceny skupu żyta za okres 11 kwartałów będącej podstawą do ustalenia podatku rolnego na rok

podatkowy 2017. „Na podstawie art.6 ust.2 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym(Dz.U. z 2016 r poz. 617 i 1579) ogłasza się, że średnia cena skupu żyta za okres 11 kwartałów poprzedzających kwartał poprzedzający rok podatkowy 2017 wynosi 52,44 za 1 dt”. Stawka podatku rolnego wynosi 131,10 zł dla gospodarstw powyżej 1ha a do 1 ha 262,20 złotych.

Kolejny komunikat Prezesa GUS z dnia 20 października 2016 r w sprawie średniej ceny sprzedaży drewna, obliczonej według średniej ceny drewna uzyskanej przez nadleśnictwa za pierwsze trzy kwartały 2016 r. „Na podstawie art. 4 ust. 4 ustawy z dnia 30 października 2002 r o podatku leśnym (Dz.U. z 2016 poz. 374 i 1579) ogłasza się, że średnia cena sprzedaży drewna, obliczona według średniej ceny drewna uzyskanej przez nadleśnictwa za pierwsze trzy kwartały 2016 r wyniosła 191,01 zł za 1 m³. Stawka podatku wynosi 42,02 złote.

Pkt 6 i Pkt 7.

Pan Ireneusz Bałut

Chcę zapytać, bo minął termin, wiadomo że z łącznika do Lewiczyna nic nie będzie. Czy są jakieś odpowiedzi od Radnego Powiatowego zgłoszone na ostatniej sesji? Jest koniec roku, koniec listopada i z tego łącznika w tym roku nic nie będzie. Było przeznaczone 200.000 zł na współpracę z powiatem i nie ma nic. Chciałem poprawić warunki dojazdu z Grójca do Aleksandrówki, Wilczogóry, Rosochowa, Rożec, Sadek Kolonii, Szlacheckiego i Duchownego. Zgłaszałem pobocza od Geofizyki do ROXY, żeby poprawić te warunki. Droga Dobryszew –Wilczogóra, też żeby te pobocza poprawić bo są dziury nawet do pół metra głębokości. Następna sprawa, jeśli chodzi o drogi powiatowe: 29 października 2016 był silny wiatr i powaliło 3 drzewa na drodze powiatowej Grójec – Wilczogóra. Wszystkie trzy sztuki były zaznaczone. Jeszcze raz ponawiam apel, że my jako Gmina nie będziemy brać odpowiedzialności. Drzewa o obwodzie półtora metra i wysokości 15-18 metrów i cała droga zawałona. Tyle ile co ja zgłaszałem aż wstyd żeby to powtarzał znowu. Trzeba było bardziej cisnąć, jak był poprzedni starosta. Teraz nie tak dawno, na spotkaniu wmurowania kamienia węgielnego, się dowiedziałem, że wszystkie pieniądze były pchane na Warkę, dlatego dziś dostał stanowisko dyrektora CKR w Warce a my zostaliśmy bez dróg dojazdowych. Panie Wójcie, kiedyś na sesji zgłaszałem żeby zwiększyć odstrzał dzików. Czy jest jakaś informacja z kół łowieckich? Na jakim są etapie, ile odstrzelili?. Na Wilczogórze to są całe pola zryte, ale i na Aleksandrówce przy drodze. Nie wiem czy to specjalnie żeby chować je na cudzym, żeby przyrastały. Była jeszcze na poprzedniej sesji droga 728, nie wiem w jakim terminie mają to usunąć bo do dzisiejszego dnia niektóre studzienki są niepoprawione. Dlaczego ta firma sobie tak lekceważy, zasypie śnieżkiem i będzie poważny wypadek. Pytanie do Pana Honorego, przydzielone jest 120.000 zł na nową studnię w Rożcach. W jakim terminie możemy się spodziewać? Nie chciałbym, żeby to tak trwało jak Łęczeszycy, 6 lat tu siedzimy i od nowa ten sam temat się ciągnie. Pytam, bo na komisji powiedział Pan, że zasoby w Łęczeszycach są nie takie jak powinny być, a w przypadku awarii sieci trzeba to spiąć. A tam woda jest o dobrej wydajności, ale zabezpieczyć się należy. Chciałbym za swojego żywota napić się wody z tej studni.

Szanowna Rado w wystąpieniu o wydatki nie chodzi o uszczypliwość czy przemądrzałość. Po dwóch latach kadencji chcę powiedzieć jasno, że działalność naszej Rady przekręciła się o 180 stopni. Każdy patrzy żeby wyrwać dla siebie. Panie Wójcie pracownik jest to żeby zapytać, bo Pan nie chce mnie przyjmować. Od roku czekałem po 4 godziny. Na sesji w lutym zachnął Pan do Pani Sołtys z Widowa, że o drogach pan nie rozmawia. U nas tematem numer jeden są drogi, na każdej wsi. Dziś pana Grzegorza pytałem, a kogo mam spytać. Przydzielono każdemu funkcję, ja nie chcę się wywyższać, że

jestem przewodniczącym komisji budżetowej, ale jak to zrobić, jak mówić żeby to ograniczyć sprawy oświaty, które kiedyś były 250.000 a dziś wzrosło do 300.000 złotych? W tamtym roku na drodze Goliny, ta tzw. „Skośna” wydaliśmy 70.000 zł na remonty cząstkowe, żeby się Irek nie dowiedział. W tym roku nie ma już pana Kępki. Ale Pan radny się żalił, że firma DESO poszła zrobić remont na tym odcinku. Pan Radny prosił, żeby zrezygnować z tego za dwa dni poszli i zrobili swoje. Chciał żeby zrobić to drożej 30.000 zł, ale ciąg zrobić asfaltem. I tak to wygląda,. 15 października było posiedzenie komisji Budżetu, w jaki sposób można było się odnieść jak nas było 3, nie było quorum. Kolego Mariuszu, czemu pan nie był, nie zadzwonił? Powiem o swojej drodze, która teraz jest wywożona. Poprosiłem dyrektora na pańską prośbę/polecenie, żeby porozmawiać. Nie miał pan czasu dla niego i potraktowaliśmy pan go lekceważąco. Ja wiedziałem, że tych pieniędzy zostanie z za tą kwotę 177.500 zł on by to wtedy zrobił. Można było to zrobić, ale pan powiedział, że pan jest Wójtem i ja o tym wiem.

Tylko powiem, nie spodziewałem się, że Pan tak podziękuje, za duży wkład na Oczesały, za Boruty, za Sadek, za zbiornik górny a już nie wspomnę Starej Wsi, ale to, poniosłem duży wkład, ale to co wspominałem to ratować, co się dało. Będzie lepiej, jak Radny Jarzab zostanie przewodniczącym komisji budżetu.

Pan Bogusław Sikorski

Dziękuję za wystąpienie, jedno pytanie dotyczyło mojej osoby i chodzi o sprawy poruszane na poprzedniej sesji skierowane do radnego powiatowego. Na dzisiejszą sesję byli zaproszeni państwo radni powiatowi z naszego okręgu. Po tych wszystkich wystąpieniach, zgodnie z sugestią pana radnego, ja wystosowałem pismo do komisji drogowej ze wszystkimi uwagami i wnioskami. Zostało zawarte to o czym pan mówił: pobocza, łącznik i poprosiłem o ustosunkowanie się do tego wystąpienia. Do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy, żadnej odpowiedzi. Ostatnio odbywało się liczenie dzików i wyszło mniej dzików niż w latach ubiegłych.

Pan Grzegorz Gietka

W sprawie dzików odbywa się tak, że liczenie odbywało się ze zgłoszenia Nadleśnictwa Grójeckiego. Wygląda to tak, że pędzi się kawałek lasy i liczy się sztuki, mają tabele i wyliczają średnią liczbę. Pędzili takie kawałki, że było mało dzików i wyszło mniej. Co do odstrzału dzików Koła występują na każdy sezon łowicki i ile może być odstrzelone i ile łowisko może utrzymać i nadleśnictwo wszystko zatwierdza. Jeśli jest za mała liczba to pretensje do nadleśnictwa a nie do kół łowieckich.

Pan Bogusław Sikorski

To nie jest, kwestia że koła łowieckie robią za mały odstrzał. Tak jak nie raz jest to przedstawiane?

Pan Grzegorz Gietka

To jest błąd, że koła sobie coś pozwalają.

Pan Jacek Pruszkowski

Generalnie koła łowieckie z małymi wyjątkami, wywiązują się z planów łowieckich, które są robione. Chyba jest tutaj jakiś błąd w liczeniu. Leśnictwo opiera się na danych z kół łowieckich, więc mogą powiedzieć, że koła źle policzyły. Jest błąd w systemie szacowania ilości. Ja sobie na przestrzeni kilku lat sprawdziłem, jak koła łowieckie podchodzą do tego. Od dwóch lat te odstrzały się zwiększyły, bo do

momentu apogeum plany były przepisywane i robiły te odstrzały na jednakowym poziomie. Od dwóch lat te plany są zmienione i w ubiegłym roku tak samo. Ilość dzików jest, na terenie województwa – wiem z Izby Rolniczej, że jest ciągle awantura o te dziki. Zmieniły się miejsca bytowania z typowych terenów około leśnych. U nas trzeba zwrócić uwagę na to, bo największym siedliskiem dzików w naszej okolicy jest ta wierzba energetyczna. Kilka lat temu pytałem na Wojewódzkiej Izbie Rolniczej, kto pozwala na to żeby na ziemiach o drugiej i trzeciej klasie rolnej sadzić wierzbę energetyczną? I to w takich miejscach intensywnie użytkowanych sadowniczo. To jest w tej chwili najbardziej newralgiczne miejsce. Tam myśliwi nie będą wchodzić w te krzaki, bo jak to jest możliwe? Te dziki zamiast siedzieć w Modrzewinie, to siedzą w tej wierzbie ryją na Skowronkach i Łęczeszycach. Sami dajemy to przez uprawy dajemy tym dzikom jeszcze możliwość rozrostu populacji, to jest problem. W lesie, czy koło lasu czy w sadzie to myśliwy wytropi tego dzika, a jak jest obszar kilkadziesiąt hektarów zarośnięty chaszczami chyba, w które nikt nie wejdzie. Nikt nie pomoże, chyba że ktoś to wytnie i usunie, wypali. Według mnie to jest największe siedlisko i wylęgarnia dzików. Może powinniśmy, nie wiem bo to są tereny prywatne, i jeśli to jest robione zgodnie z kulturą rolną to nikt się do tego przyczepić nie może. Ale są jakieś racje wyższe, trzeba pokombinować żeby taka sytuacja nie miała miejsca. Tam gdzie jest intensywna gospodarka rolna, są jakieś zarośla na środku i powoduje że zakłócenie jest potężne. Trzeba zacząć o tym mówić, bo to jest naprawdę problem.

Pan Grzegorz Gietka

W trakcie sezonu jeśli koło źle oszacowało, można zwiększyć odstrzał, nawet o 10-20% jeśli się nie doszacowało.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Wszystkie sprawy zgłaszane do powiatu są przekazywane mamy odpowiedzi. Było tyle okazji tutaj, że były czasy, że bywali radni i starosta. Sam zauważyłem, że spotkania były przyjazne i w konstruktywnej atmosferze. Nie ma się, co bać panów ze starostwa. Oni biorą pieniądze za zarządzaniem powiatem. Przyszło pismo, że pan Wojewoda przypomina, że drogi powiatowe odpowiada powiat a za drogi gminne gmina. Napisał, że niedopuszczalne jest nasze ingerowanie w inne drogi. Może pozwolicie, że nie będę za starostę robił dróg. Jakie dostajemy odpowiedzi to państwo wiecie. Nie będę mówił o planach starostwa, bo od tego jest Starosta i Radni Powiatowi. Rada Gminy w Belsku wykazała zaangażowanie rzeczowe i finansowe w drogi powiatowe, jakie inna gmina nie zrobiła. Jakim prawem nie robił dróg gminnych tylko powiatowe? Pan pamięta jak przyjęto pana w powiecie? Mając dwóch radnych z naszego okręgu, nie mogliśmy zrobić kawałka drogi aż w końcu za swoje pieniądze zrobiliśmy drogę. Teraz nie mamy żadnego radnego, a Wy chcecie robić drogi? Powiem jak rzecz wygląda. Wczoraj pojechałem do pani Skarbnik powiatu i poprosiłem ją o budżet na drogi. Co się okazało? Na ten rok w powiecie planowano 4 drogi, zrobiono dwie. Zaplanowano drogę z Bikówka do Rożec i pomyślałem, że zrobią do nas, ale okazało się, że to 200 metrów na gminie Grójec, tylko ciąg się nazywa Bikówek-Rożce. Tej drogi nie zrobili. Zaplanowali jeszcze inną na terenie innej gminy, ale zabrakło kasy. Zrobili schetynówkę na Hucie Będowskiej, i jakąś drogę na Warce. Zabiegaliśmy o to - to jest na piśmie - zaproponowaliśmy 200.000 ale nie ma propozycji bo do tych 200.000 zł trzeba dołożyć kolejne 200.000 złotych. Niech nikt nie mówi, że gmina nie chce robić dróg z powiatem. Poprosiłem Panią Skarbnik, żeby pokazała mi budżet, co jest na przyszły rok. Zaplanowana jest schetynówka na Jasieńcu, ale powiedział mi Pan Jachoski, że jest schetynówka na Jasieniec za dwa lata jest zakwalifikowany Chynów albo Goszczyn. Nie mówi się o planach z programem bezpieczeństwa. Ta droga, która wypadła

Bikówek -Rożce i to jest koniec dróg. Było spotkanie siedział dyrektor MZDW, Starosta i Pan Jachoski i jeszcze dwie osoby. Powiedziałem, gmina Belsk ma na inwestycje średnio 2 miliony rocznie a Starosta mówi że tyle ma na 4 lata. Starostwo ma kłopoty ze szpitalem i muzeum. W budżecie powiatu nie ma żadnej drogi ani propozycji poza powtórką Bikówka- Rożce i pchają ten Jasieniec. Co jest dalej? Ja się uparłem, byłem po rozmowach z radnymi i wicestarostą. Trwają rozmowy na temat łącznika. Rozmawialiśmy chodziło o projekt łącznika, pyta się Kozera, kto zapłaci za dokumenty? Starosta powiedział, że nie ma pieniędzy. Dyrektor MZDW powiedział, że to jest ostatnie zlecenie na terenie powiatu grójeckiego. To są ludzie, którzy nie żartują, ale chcą z nami współpracować Te studzienki to jest denerwujące. My zapłaciliśmy z naszych pieniędzy geodezyjnych poszło za mapy i uzgodnienia. Wymusili, że ja za to zapłaciłem za dokumentację geodezyjną, dokumentację na rozbiórkę budynku i uzgodnienia. Wybudowaliście dom w Starej Wsi. Jak będą możliwe zmiany w projekcie to chodnik będzie robiony, w przeciwnym razie w takiej formie ten chodnik nie będzie robiony. Jak da się zrobić zgodnie z rozsądkiem to ten chodnik zrobimy, inaczej nie ma sensu się pchać, bo trzeba będzie rozbierać. Ja pieniądze muszę mieć do końca roku bo gdyby przyszło robić uzgodnienia, to muszę mieć pieniądze. Nie będę woził mieszkańcom ziemi. Wracając do łącznika, pan Starosta obiecał, że on bierze na siebie decyzję ZRID i naliczy ile mamy zapłacić za wykup mieszkań i które działki mamy dać w ramach wywłaszczenia gminy. I on obiecał, że w tym roku powinna być decyzja starosty za nasze pieniądze, które działki przekażemy w ramach wywłaszczenia, ile gmina zapłaci mieszkańcom za rozbiórkę i utylizację budynku. Jest kosztorys na łącznik, jest to kwota niecałe 200.000 złotych. Ja powiedziałem, że 400.000 bo dajemy z powiatem po 200.000 złotych. Rozbiórka budynku będzie w granicach 10.000 Cały czas wyskakujemy z pieniędzy, bo się mówi, że gmina nie chce zrobić łącznika. Powiedźcie mieszkańcom, radnym i sołtysom, że jest to zadanie powiatu. Wybór należy do nas. Proszę mnie zrozumieć chcę, jakoś z tego wyjść ale nie możemy tego zostawić powiatowi, bo nic z tego nie będzie. Ludzi nie interesuje czyje to zadanie. W budżecie powiatu nie ma inwestycji drogowych z gminami. Jeszcze wracając do tego, pamiętacie na drodze powiatowej topiliśmy się w Belsku, tam na dole obok przystanku. Z pieniędzy gminnych daliśmy, żeby tę sprawę uporządkować. Współfinansowanie było z powiatem i znowu jest kałuża. Dlaczego, bo woda do stawu szła a dyrektor PZD pisze w piśmie, jest zrobione ale właściciel stawu zatkał dziurę i woda nie leci. Po rozmowie z Panią Radną pojechałem do wicestarosty i mówię że mamy problem. Wicestarosta mówi do mnie, że zrobimy schetynówkę między Grotowem a Rondem, zapytał i jak to widzę. Pan Jachoski zrobił wycenę inwestycja za 4 miliony. Chodzi o to, że tam nie ma odwodnienia, i udowodnili, że kiedyś woda szła do stawów belskich. Powiedzieli, że trzeba odtworzyć rowy między ul. Kozińskiego a stawami belskimi, inaczej trzeba robić przepompownię. Przepompownia burzówki to koszt rzędu 1,5 miliona. Oni takich pieniędzy nie mają, oni mogą dać 500.000 złotych. Gdzie tu jest moja wina? Będzie to reprezentacyjna ulica Belska z zwartą zabudową, która łączy dwie ważne dla gminy miejscowości. Ile można wozić kardynała dookoła do Lewiczyna? Jakże ja mam zająć stanowisko w rozmowach z powiatem, że jak chcesz mieć drogę to dołóż tyle i rób. Takie pieniądze wpakowali na drogę na Hucie. U nas nie mówi się o rzeczach niewygodnych. Zrobiłem w starostwie dwie dokumentacje: Przybyszew-Grójec i Skurów-Wilczogóra do 728. Mieszkańcy Anielina zgodzili się na oddanie dziełek. Jak Państwo zdecydują, że odpuszczamy drogi gminne i robimy drogi powiatowe, to po nowym roku przekażemy dwa miliony na drogi powiatowe. Nie martwcie się drogi też będziemy robić. Rzecz ostatnia, chciałem polemizować, nie mam na celu krzywdzić pana. Mamy obaj pewne reguły. Były takie czasy, że jakbyśmy nie zaczęli porządkować tego to obudzilibyśmy się z ręką w nocniku. Każde takie sprawy kończyły się poważnymi kłopotami. Każda sprawa gdzie chcieliśmy uporządkować, gdzie postawiliśmy na swoim, dziś mamy własność na park w Oczesałach. Lat temu 4, mi się nie śniło. Bo był zmasowany atak, że myślałem że nas załatwią.. Wiem,

co to są dobre chęci, ale jest RIO i prokurator. Za złamanie ustawy o finansach publicznych ja nie chcę być sądzony. Dziś nie zaryzykuje tak jak ryzykowałem dwa/trzy lata temu. Bez tego ryzyka nic byśmy nie zrobili. Nie mogę zlecić zadania z wolnej ręki jeśli przekracza kwotę zadania publicznego. Te roboty były do późna, bo we wrześniu byliśmy jeszcze na drogach. Jestem wójtem obowiązującym mnie procedury, jak droga kosztuje 170.000 to wykonawca nie robi taniej. Przedmiar mogą zrobić na moje zlecenie. Ten pan grzecznościowo zrobił przedmiary. Część dróg kwalifikowała się z wolnej ręki a część z zamówienia publicznego. A ja podjąłem decyzję, że wszystkie drogi idą na przetarg, żeby mnie nie pomawiali, że się dogaduje z wykonawcami. Nikt mi nie zabrania robić przetargu. Może się nie podobać, ale żadnej inwestycji drogowej nie zrobię bez przetargu. W interesie moim i Rady, musimy robić przetargi i zamówienia publiczne. Już mnie raz posadzili z panią Skarbnik o wyprowadzenie pieniędzy z konta. Zawsze zapytam w drodze przetargu nieograniczonego. Wcześniej było by taniej. Nie było roboty i zrobiliby to w lipcu w sierpniu. Nie ma drogi na skróty. Jak coś ma kosztować 100 złotych i ktoś robi za 80, to kosztuje wtedy 120 złotych. Żeby tego uniknąć, na wszystkie drogi nie pozwolę negocjować. Zapytaliśmy wykonawców, za ile by to zrobili. Zabrakło nam ponad 120.000 na te drogi. Jeden robi w Mogielnicy a dwóch mają zlecenia z Generalnej na 50 milionów na remonty. Każdy dał 25% więcej na przetargu. Mogliśmy to cisnąć, ale, po co? Żeby na mrozy pchać te drogi? Te drogi są w budżecie, czyli rada dostanie to do głosowania. Możecie to wyrzucić, ale zostawiając to oznacza że w styczniu/lutym możemy ogłosić przetarg.. Droga na Maciejówce, do tej pory trwają formalności w starostwie, żeby dostać zgodę na tę drogę. Do lutego będzie i puścimy drogę z FOGRU, druga droga Żłota Góra, następnie Wola Starowiejska, potem Lewiczyn i Aleksandrówka. To są te drogi, co miały być w listopadzie. To są rzeczy, o których się nie mówi, dobrze, że te drogi nie weszły. Poza dwoma wyjątkami drogi wymagają regulacji w terenie. Gdzie indziej jest droga gdzie indziej jest mapa. Mamy czysty Bodzew i Lewiczyn. Trwają rozmowy na Aleksandrówce, myślę, że się dogadamy a jak nie to zrobimy kawałek albo wcale. Na zakręcie na Wilczogórze droga gminna wychodzi w polu u mieszkańca. To nie jest 50 cm to są zajeżdżone po 2-3 metry na pole. Rozmawiamy z mieszkańcami żeby przekazali notarialnie. Sprawdzają od 2012 roku wszystkie dokumenty czy gminy miały prawo dysponowania gruntem jak robiły drogę. W tej chwili wszystkie decyzje będą sprawdzane. Jest tyle skarg na gminy, które położyły asfalt na nie swoim gruncie. I nadzór budowlany bada sprawy. Proszę jak będziecie kiedyś radnymi nie róbcie ludziom dobrze na siłę. Jak nie ma konieczności wykopania rowu, bo to się kończy awanturami. Mówię tu, Pani Sołtys to są dodatkowe drogi, które były w budżecie w tym roku, a nie było stanów prawnych żeby je zrobić. To są drogi z tego roku. Czekaj nadwyżka i komisje, będziecie decydować o następnych.

Pani Halina Czerniszewska

Stan prawny nie jest od wczoraj?

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Czy pani wie ile trwa regulacja stanu prawnego drogi?

Pani Halina Czerniszewska

Ja nie muszę wiedzieć

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Zaczęliśmy robić stany prawne a większość nie ma jeszcze uchwał, składaliśmy po 20-30 dróg do sądów i zasiedzenia trwały po kilka lat. Tam gdzie mogliśmy robiliśmy to na podstawie zeznań sołtysów i mieszkańców. Nie wszystko da się oświadczeniem sołtysa załatwić jeśli jest sprawa sporna. Do września 2009 był czas żeby to uregulować. Zanim te 100 kilkadziesiąt dróg będzie miało uregulowany stan prawny wyniesienia na gruncie. Gdy przychodzi do roboty to drzewa rosną w chłopskich sadach. Cztery metry posadzili drzewa owocowe w gruncie gminnym. Nie jest to przeszkoda, ale przeciętne wytyczenie drogi to 20-30 tysięcy. Są przypadki gdzie geodezyjne wykonanie drogi kosztuje więcej niż asfaltowanie. To są rzeczy kosztowne i my to zrobimy.

Pani Halina Czerniszewska

Ale to czegoś nie rozumiem, Wójt z tamtej gminy tłumaczy, że on czeka na porozumienie. Mówią ja powtarzam

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Pytam pana wójta, czy robimy drogę w tamtej części gminy. TO usłyszałem, że chce to mogę robić, bo jemu ta droga jest nie potrzebna. Ja mam chodzić żeby mu drogę zrobić?.

Pani Halina Czerniszewska

Za nasze podatki robi się też drogi. I czy my jesteśmy gorszy sort?

Pan Paweł Augusiewicz

Chciałbym się odnieść do wypowiedzi pana Ireneusza. Chodzi o drogę skośną. Miała być robiona w ciągu od Łęczeszyc do Koźła. Sytuacja była taka, żeby były plany i było wszystko przygotowane. Okazało się, że stan prawny jest nieuregulowany. Rada zdecydowała, żeby tę drogę na razie wstrzymać. W związku z tym, że była możliwość uzyskania dotacji na tę drogę. Zdecydowaliśmy, żeby tego nie robić nawet odcinkami. Ale wymagany był remont częściowy. Droga była w strasznym stanie. Była zrobiona w starej technologii: tłuczeń a na to asfalt. Z początku byłem zdziwiony, że ta droga jest w takim stanie, okazało się że ciężarówki jadące od Błędowa zamiast pojechać drogą powiatową skracają sobie drogę i stąd takie zniszczenia. Skoro droga nie wyszła to była szansa zrobić odcinek w Łęczeszycach. Pan Kępka zadzwonił do mnie, że zaczynają remont częściowy tej drogi. Powiedziałem, że były plany, że może będzie asfalt żeby nie robić częściowego. Okazało się że asfaltu nie będzie w związku z tym droga została załatana.

Pan Ireneusz Bałut

To jest prawdą, że ja byłem podpowiadaczem żeby to zgromadzić. Na dzień dzisiejszy ja się pisze na 15 wywrotek, a jak to zrobić to trudno, w przymrozkach. Proponuje panu Arkowi i na Odrzywołek, bo przed panem Rupem niepotrzebny był żwir, woda go zabrała, to będzie odpowiednie. Za 15 wywrotek to ja się pisze, jak nie ma pieniędzy to ja sobie poradzę. Ziemią nad zalewem będzie problem. Strabag zabrał najlepszy destruktor i oszukał. Pół wywrotki to ukradłem do straży. A nad zalewem zostało badziewie, żeby to sprzątnąć, to nie wiem czy 40.000 zł starczy. Dwa lata zakończona droga oni poszli a my nie skorzystaliśmy, te usterki co wspominałem to długo to robią. Zima ich zastanie niech oni się martwią. Te 15 wywrotek ja wezmę.

Pani Małgorzata Katana

Chciałam zapytać jak była robiona droga 728 był zrobiony wyjazd z Jarocho i Anielina. Miało nie być nigdy więcej kałuży teraz cokolwiek jest deszcz, to woda stoi. Nie dość, że woda, to błota nawieźli z parkingu który tam sobie zrobili. Nie ma tam hamowania, co będzie jak będą mrozy? Co mówić o studzienkach, widać ile zapadło się od Belska do Grójca. Mamy wyjazd, jaki mamy ale jak nie błoto to woda.

Pan Bogusław Sikorski

To jest zgłaszane do właściciela drogi. W kwestii zarwanych studzienek się nie śpieszą, bo są ubezpieczeni.

Pan Bogdan Zakrzewski

Czy to prawda, że droga Oczesały-Grotów będzie robiona?. Wszyscy wiedzą, że będzie robiona, a ja nie wiem. Dostaliśmy oświadczenia o ochronie danych osobowych, co nam wolno co nie. Czy nie powinno być najpierw spotkanie, żebyśmy wiedzieli, co nam wolno?

Pani Renata Ostatek

Te oświadczenia są zgodne z Rozporządzeniem o ochronie danych osobowych, takie oświadczenia przekazała pani będąca Administratorem Bezpieczeństwa Danych. Sołtysi i pracownicy są tym zobowiązani, że nie wolno nam ujawniać np., kto ile ma na nakazie, jaki metraż. Pani Administrator organizuje takie szkolenie.

Pan Bogdan Zakrzewski

Jak przyjdą w kilka osób z podatkiem. To nie wyrzucę ich przecież.

Pan Bogusław Sikorski

Jest to wymóg ustawowy. Czasem prawo jest takie, jakie jest. Każdy ma prawo do ochrony swoich danych, nikt nie musi wiedzieć ile płacę podatku do sołtysa. Jak ktoś by nas posądził, że ujawniamy takie dane wtedy może być duży problem, bo odszkodowania są duże.

Pani Ewa Łubińska

Byliśmy z panią Sekretarz na zebraniu wiejskim w Oczesałach, mówiłam, że jak będzie możliwość to będę prosiła o środki na tę drogę. To jest droga z tych najdłuższych i bardzo bym prosiła o tę drogę w Oczesałach. Bo tam nie ma dróg utwardzonych, jeśli będzie taka możliwość w 2017 roku, to zrobić tę drogę.

Pan Stanisław Radecki

Panie Wójcie, Szanowna Rado, Koleżanki i Koledzy,
Nawiązując do sprawy ochrony danych osobowych chciałbym poruszyć sprawę rozprowadzania nakazów podatkowych. Uważam, że sołtysi nie powinni tego robić, o ile to miało to uzasadnienie przy decyzjach otwartych, sołtysi to rozprowadzali, żeby nie wpadło w niepowołane ręce. Teraz, gdy są zamknięte w kopercie ze zwrotką pocztową, uważam że powinny być przez pocztę wysyłane i do odbioru w urzędzie gminy. W innych gminach już tak jest, że poczta to wysyła. Teraz podpisujemy te oświadczenia, więc jedno z drugim ładnie się łączy. Druga sprawa dotyczy kanalizacji w Odrzywołku.

Wszystko to co pan mówił to się zgadza, mieszkańcy się nie zgodzili na kanalizację spływową, niektórzy nie chcą sobie kanalizacji, zwłaszcza ci co mają oczyszczalnie przydomowe. Nie winą mieszkańców jest to, że jest 100 budynków i trzeba zrobić 100 przepompowni. Żeby zadanie zmieściło się w kosztach to mamy teraz wyburzyć domy, żeby zmieścić się w kosztorysie? Co zrobić, chodzi o sposób przekazywania informacji. Zaprasza się sołtysów na sesję, żeby słuchali tego czy owego, chodzi też o styl przekazywania informacji. Pytanie pierwsze: co z kanalizacją w Odrzywołku? Przebudowujemy oczyszczalnię, i będzie wprowadzony program kanalizowania gminy, Odrzywołek będzie na pierwszym miejscu. Pytanie drugie: Kiedy i co z kanalizacją? Jest projekt, czekamy na pozwolenie, Odrzywołek będzie w pierwszej kolejności. Pytanie trzecie: co z kanalizacją w Odrzywołku? Nie ma pieniędzy, trzeba czekać ale Odrzywołek jest cały czas w pierwszej kolejności. Pytanie czwarte: Co z kanalizacją? Być może dla Odrzywołka nie starczy pieniędzy, będzie zrobiony Anielin i Jarochoy. Nie mam nic przeciwko kanalizacji na Anielinie i Jaroachach, ale ludzie mnie pytają i ja im to przedstawiałem. Teraz pójde i powiem, że nie będzie w ogóle.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Panie Sołtysie nie wiem skąd takie informacje. Czasem mówiłem bez ładu. Nie powiedziałem, że Odrzywołek nie będzie robiony, powiedziałem o możliwości finansowania. To nie jest moja wina, że tak się stało, że upadły programy unijne. Po to była oczyszczalnia, żeby podłączyć ludność, zależy nam na Odrzywołku, bo tam jest duże skupisko ludzi. Nie róbcie manipulacji, nie załapuje się Odrzywołek do programu gdzie decyzję trzeba podjąć, za dwa tygodnie. Powiedźcie, że albo robimy wszystko albo nic. Pana na komisjach nie było. Musimy znaleźć dwa źródła finansowania. Zaczniemy te kanalizacje praktycznie równocześnie tylko musimy mieć na to pieniądze. Nie wybudujemy Anielina i Jarochoy jak nie będzie robiony Odrzywołek. Źródło finansowania to nie jest moja kieszeń. Są decyzje, które podejmujemy na komisjach, proszę słuchać, co mówię. Wszystko ma swój czas. Były olbrzymie pieniądze na kanalizację z ARiMR nie pytam, dlaczego to nie było robione? Nie da się w jednym roku. Dlatego możemy zrobić Anielin i Jarochoy, decyzję będziecie podejmować w kwietniu, do tego czasu można tyle zrobić, że nic się nie robi. Pan ma prawo nie wiedzieć. Na komisjach powiedziałem jest nadwyżka, inwestycja na Odrzywołki pójdzie równolegle z funduszu wojewódzkiego. Nam się kalkuluje zrobić Odrzywołek ze środków NFOŚiGW i WFOŚiGW. Zmniejszono datację, nie ma możliwości z programem Odrzywołka. To trzeba robić, inne są koszty gdzie są dwie przepompownie a inne gdzie sto. Znam takich, co płaca podatki i mają drogę żwirówkę i światło się nie świeci. Trzeba chodzić koło swoich spraw. Panie ze mną rozmawiała, będę rozmawiał z Radą, będę szukał pieniędzy. Ja nie decyduję, którą drogę robimy. Potrzeby są u Pani, bo tam są nasi mieszkańcy tylko jest taki głupi układ, że nie chciał nam Wójt przekazać tej drogi w użyczenie. Bo użyczenie nie zmienia granic administracyjnych. W użyczenie to ja narzucam tryb robót i wójt musi dać pieniądze. Usłyszałem, że da 50.000 zł na przepust. Wójt musi wystąpić do mnie, z uchwałą Rady z propozycją do Wysokiej Rady, to pójdzie na komisje. Dlaczego mamy nie zrobić 50/50? A nawet damy, 2/3 bo tam są nasi mieszkańcy. Trzeba uczciwie rozmawiać. Wystąpiliśmy z pismem to nie chcą robić. Wytykają nam, że gmina jest bogata. Wójt Jasieńca wie, że musi wyjść z inicjatywą.

Pani Halina Czerniszewska

My tak zastaliśmy ten stan, należymy do tej gminy.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Postaram się, żeby to zrobić. Nie mogę obiecywać, bo przewodniczący Komisji Rolnictwa, że jak obiecałeś to rób. Tak się składa, że mam trochę wpływ, ale to robi komisja i naprawdę są targi. Wielka pretensja, że droga na Małej Wsi zrobiona a gdzie ma być na księżycu? Ja nie powiem Pani, kiedy Pani to robi. Powiem powiedzieć, że zrobimy za 50 lat. Jak będą możliwości finansowe, i będzie taka polityka Rady jaka jest, to będziemy to robili. Postaramy się to zrobić. Jeżeli będziemy liczyć na innych Wójtów to nic nie zrobimy. Już tak było między Grójcem a Wilczogóra. Jeśli chodzi o Odrzywołek, dlatego to tłumaczyłem, z przyczyn regulaminowych i zmiany w systemie PROW-u nie przyjęliby tego wniosku. Jeśli wniosek nie spełnia warunków konkursowych to odrzucają. Musimy zgłosić wniosek, który mieści się w regulaminie to nie jest normalne. Jak siew wydaje na lewo i prawo i pieniądze się kiedyś skończą. Nie da się tej samej złotówki wydać dwa razy. Wprowadzimy równolegle dwie inwestycje, bo są prawomocne pozwolenia na budowę. Potrzebne są nam ścieki komunalne bo inaczej Ferrero dostanie kurek. Uwarunkowałem, że nie będzie więcej ścieków, bo nas zarzną. Trzeba postawić na kanalizację gminy, bo inaczej nie ma sensu ta fabryka. Zbiornik buforowy wstrzyma to na rok, dwa. Jakie są emocje jak mówimy o umowach z nami na wywóz ścieków. Na tym zarabiamy, trzeba zadbać żeby stężenie ścieków było konkretne, bo to jest oczyszczalnia biologiczna, nie mechaniczna. Ale nie pozwoliłbym sobie żeby nie robić Odrzywołka, bo to są wpływy do budżetu. Ale to jest zwarta zabudowa i ścieki komunalne, które pozwolą poradzić sobie z Ferrero. Tak jak to wyjdzie ta inwestycja to na przełomie 2017/2018 roku to przedstawię na komisjach program finansowania. Kończą nam się prawomocne pozwolenia na budowę i trzeba, chociaż wbić szpadel i rozpisać dziennik budowy. Przy obecnych przepisach uzyskanie nowego pozwolenia będzie dużo trudniejsze. Nie trzeba rozbierać domy, proszę się nie martwić. Ścieki to są pieniądze. Stać nas żeby ten program kanalizacji, który uchwaliliście w 2013, żeby to zrobić. Wszystkie projekty dotyczące wody z funduszy ułijnych są wycięte. Mam żal, że jak coś się robi jednego dnia to nie robi się nic. Trzeba patrzeć, nawet jak mnie tu nie będzie. Trzeba myśleć do przodu. Będą programy i postaram się te pieniądze zdobyć, obcięto się i to nie mojej winy. Jak w lutym dają promesę na 4 miliony na kanalizację, a za chwile mówią że dostaniemy dwa miliony, bo tyle będzie. Dlatego jest wniosek na 3.200.000 zł, żeby odstać te 2.000.000 złotych. Musimy do tego się dopasować. W tym projekcie uchwalonym przez radę są ustalone skupiska. Na Odrzywołku takie są grubsze przekroje, żeby podłączyć część wschodnią. Drugi duży obszar to Wola, Wólka Cegielnia i Łęczeszycze, jako południe gminy i potem tam gdzie zwarta zabudowa. Dziś można przepompować 5 km. Dziś są takie systemy, że są cudeńka, co pół roku jest nowa technologia. Kwestia tylko taka, że na raz wszystkiego nie zrobimy. Jeszcze w tym roku zwrócą nam pieniądze z funduszy. Będę rekomendował, żeby te inwestycje wprowadzić, Ferrero udusi nas jak nie będzie komunalnych ścieków. Puścimy inwestycje równolegle. Nie wiem czy będzie decyzja na wrzesień przyszłego roku. Rozłożymy to na dwa lata. Gmina może mieć duże zadłużenie. Nawet jak weźmiemy pożyczkę umarzalną w 30-40%, bo tyle możemy dostać, to zadłużenie wzrośnie nam niewiele.

Pan Bogusław Sikorski

Jeśli chodzi o drogę w miejscowości Widów, trudno posądzać Radę Gminy o złą wolę, ale jak śpiewał znany zespół do tanga trzeba dwojga. Taką rzecz już przerabialiśmy tylko w odwrotnym kierunku. Droga na naszym terenie ale nie nasi mieszkańcy, przerabialiśmy to w miejscowości Grudzkowola. Nie zwracaliśmy o to żeby zrobili drogę bo są ich mieszkańcy, zrobiliśmy tę drogę sami. Jak jest wola i chęć to można się dogadać, potrzeba jest współpracy. Chciałbym wyjaśnić sprawę kanalizacji, zrobione są dokumentacje na dwa odcinki Odrzywołek i Anielin – Jarochoy. Dokumentacje były gotowe, kosztorysy były gotowe. Pojawiła się informacja, że jest możliwość pozyskania środków w naborze, ale wysokość dotacji może być maksymalnie 2 miliony, bo warunkiem, że wartość inwestycji nie przekroczy

3.200.000 złotych. Dylemat był czy chcemy pozyskać 2 miliony czy nie? Jeśli chcemy musimy złożyć taką dokumentację, która otrzyma tę dotację. Po konsultacjach okazało się, że nie da się spłaszczyć tej dokumentacji tak, żeby kosztowała 3.200.000 złotych, chyba że podłączymy połowę wsi to może się zmieścić. Szkoda tych dwóch milionów. Na Odrzywołek szukamy w innym źródle, bo z tego nie dostaniemy, są inne możliwości dlatego była taka decyzja.

Pan Krzysztof Witczak

Mam pytanie te miejscowości, które nie mają możliwość montażu kanalizacji. Chodzi o przydomowe oczyszczalnie, czy jaki prywatni mogą się ubiegać i jak by to wyglądało?

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Gminy robiły przydomówki i najlepiej wiecie jak to się kończyło. Ten program upadł, fundusz wrócił do finansowania dla indywidualnych podmiotów. Od lipca zeszłego roku Gmina może to pilotować, ale pamiętacie te solarny co się działo. Jeżeli to ma zaszkodzić to się lepiej nie pchać. Jak decyduje to biorę odpowiedzialność. Umowę z funduszem podpisuje gospodarz a na mnie spoczywa przekazanie oczyszczalni użytkownikom na określonych warunkach. Jaki procent użytkowników w Gminie Belsk Duży otrzymał te oczyszczalnie protokołem OT od Gminy? Ile było serwisowanych zgodnie z umowami? Ile działa tak jak powinno? Było to robione na wariata ile to psuje ludziom krew? Czy ktoś wie jak to działa, gdzie płyną te ścieki? Czy ktoś wiedział że nie wolno wypompowywać bez niepełnienia wodą do ¾ objętości? Mieszkańcy mają rację zostali sami sobie z tymi przydomówkami. Jest to zadanie do ugryzienia, w gminach to działa ale są osoby, które dbają jeździ i instruuje i obsługuje. U nas tylko patrzy gdzie wypuścić jak światło nie świeci. Jeśli będzie taka wola mieszkańców, to proszę panią Karolinę i można to robić. Bank w Belsku może udzielić kredyt umarzalny. W tej uchwale z 2012 są tereny objęte przy domówkami, o zabudowie rozstrzelonej. Dowiem się, bo naborów nie ma. Nie chcę wciągać gminy, bo było to już chyba przerabiane.

Pan Andrzej Kuligowski

Chciałem się zapytać, bo czekamy na odpowiedź o tych podatkach?

Pan Wójt Władysław Piątkowski

To nie nowość to funkcjonuje w administracji nie pierwszy rok. My wzięliśmy się za to, nie jest to firma krzak, mają nam zapewnić bezpieczeństwo informatyczne i ochronę danych osobowych. Musieliśmy uregulować to zarządzeniami jak nie chcecie tego robić, podpisując oświadczenie musicie wiedzieć, co na siebie bierzecie. Sąsiad zerknie ile, kto płaci podatku i potem będzie dyskusja na bazarze, a sołtys będzie miał problemy. Były kiedyś telefony na kartę, czy dziś dalej są? To jest zabór na wolność. Dziś muszę być zarejestrowany. Skończyły się żarty, niektórzy Radni, że ja takie jakieś informacje jest ustawa tak zaostrzona, że nie może ktoś przyjść do mojego gabinetu i oglądać fakturę z mojego biurka. Może to chore, ale może to dobrze. Proszę o przekazanie ksero faktury i ma uzasadnić interes społeczny pozyskania tych danych, jako danych publicznych. Przy danych robiliśmy zestawienia, bo walczyliśmy z prądem i gazem, bo chodzą firmy i nakłaniają nas, że mamy tani gaz, ale chodzą i nakłaniają żeby pokazać faktury, ile zapłaciliśmy przez ostatnie lata, żeby powiedzieć nam ile zaoszczędzimy. Panie sołtysie ile kosztuje wysłanie decyzji ze zwrotką? 7 złotych razy 2.000 podatników, to 15 tysięcy co to jest. To jest poważna sprawa, bo ktoś was oskarży. Będzie decyzja o przesłaniu pocztą, jak tak chcecie, to tak będzie.

Pani Renata Ostatek

Mamy obowiązek wysłać to pocztą, tylko szliśmy na oszczędności i łatwiej było to za pomocą sołtysów.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Jak to kłopot to od lutego będziemy rozsyłać pocztą. Gmina was nie zmusza żebyście to brali. Od przyszłego roku wszystko idzie pocztą. Najwyżej czegoś się nie zrobi.

Pan Bogusław Sikorski

Ale tu jest jakiś paradoks, sołtysowi nie wolno zobaczyć ile ja płacę a potem przyjdzie do mnie zbierać ten podatek. Podzieli sobie stawkę przez kwotę i wie ile mam hektarów.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Nakazy pójść pocztą, a państwo sołtysi będą zbierać podatek w domu u każdego.

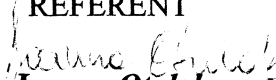
Pkt 8

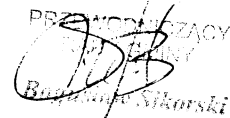
Przewodniczący Rady Gminy Pan Bogusław Sikorski podziękował wszystkim za przybycie i zakończył XXIV Sesję Rady Gminy.

Obrady trwały od godziny 9.10 do godziny 12:25.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

REFERENT

Joanna Otulak

PRZEWODNICZĄCY

Bogusław Sikorski